

Sygn. akt III Ca 1870/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Marcin Rak

po rozpoznaniu w dniu 7 stycznia 2016 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

przeciwko J. G. (G.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 3 lipca 2015 roku, sygn. akt I C 768/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Marcin Rak

Sygn. akt III Ca 1870/15

UZASADNIENIE

Powódka domagała się od pozwanej kwoty 1.406,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2014 roku i kosztami sporu. Dochodzona pozwem należność stanowiła niepokrytą przez ubezpieczyciela pozwanej część należności z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu pozwanej.

Referendarz sądowy wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający w całości roszczenia pozwu.

W sprzeciwie od tego nakazu pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Przyznała, że zleciła powódce naprawę pojazdu polegającą na usunięciu śladów dewastacji nadwozia i zamontowaniu kół po ich kradzieży. Zarzuciła, że strony ustaliły bezgotówkowe rozliczenie naprawy ze środków z polisy autocasco. W tym celu pozwana udzieliła powódce pełnomocnictwa do reprezentowania jej przed ubezpieczycielem. Pełnomocnictwo zastrzegало przypadki, w których pozwana zobowiązana byłaby do zapłaty z własnych środków za naprawę, jednak żaden z tych przypadków nie wystąpił. Wywodziła, że zgodnie z umową stron powódka zgodziła się zaspokoić z kwoty wypłaconego odszkodowania niezależnie od jego wysokości.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że strony zawarły w dniu 23 lipca 2013 roku umowę, której przedmiotem była naprawa samochodu pozwanej. Pojazd ten objęty był ubezpieczeniem typu autocasco w (...) Spółce Akcyjnej w Ł.. Ubezpieczyciel na podstawie własnego kosztorysu wypłacił pozwanej w dniu 26 lipca 2013 roku odszkodowanie w kwocie 4.468,31 zł brutto. Zgodnie z następną kalkulacją sporządzoną w dniu 29 sierpnia 2013 roku przez powódkę i zatwierdzoną przez ubezpieczyciela całkowity koszt naprawy pojazdu wynosił 9.294,26 zł brutto.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że 12 września 2013 roku pozwana upoważniła przedstawiciela powódki do „reprezentowania swoich praw i roszczeń wobec towarzystwa ubezpieczeniowego” oraz do „pobrania należnego odszkodowania lub podjęcia stosownych kroków w tym celu”. W dokumencie pełnomocnictwa wskazano również, że udzielający pełnomocnictwa przyjmuje do wiadomości obowiązek uregulowania należności za wykonaną usługę w ciągu 7 dni od daty wezwania w razie między innymi niedopełnienia przez zleceniodawcę wszystkich formalności w towarzystwie ubezpieczeniowym, związanych z wypłaceniem odszkodowania i w konsekwencji odmowy wypłaty odszkodowania przez towarzystwo ubezpieczeniowe oraz w przypadku szkody z ubezpieczenia AC do dopłat ewentualnych potrąceń z odszkodowania wynikających z amortyzacji pojazdu lub udziału własnego ubezpieczonego w pokryciu szkody.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego powódka w dniu 31 października 2013 roku za wykonaną naprawę wystawiła fakturę na kwotę 9.294,26 zł brutto. Na podstawie tej faktury ubezpieczyciel ustalił wysokość należnego odszkodowania na kwotę 9.294,26 zł i wypłacił bezpośrednio powódce dalszą kwotę 3.136,17 zł. Z kwoty odszkodowania potrącił 68,88 złotych z tytułu zużycia eksploatacyjnego ogumienia oraz 1.620,90 zł z tytułu „niedoubezpieczenia” pojazdu. Łącznie ubezpieczyciel tytułem odszkodowania wypłacił kwotę 7.604,48 zł. Pozwana przekazała na konto powódki uprzednio uzyskaną od ubezpieczyciela kwotę 4.468,31 złotych a nadto wpłaciła 214 złotych oraz 68,88 złotych. Odmówiła uiszczenia dalszych należności pomimo kilkukrotnych wezwań ze strony powódki.

Uwzględniając te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy zważył, że strony niniejszego postępowania łączyła umowa o dzieło uregulowana w art. 627 i nast. k.c. Wywiódł, że powódka wykonała naprawę samochodu pozwanej a jakość usługi i wysokość wynagrodzenia nie były kwestionowane. Według Sądu Rejonowego bez znaczenia pozostawało w jaki sposób zapłata za usługę miała być dokonana. W sytuacji gdy przyznane odszkodowanie nie wystarczyło na zapłatę całego wynagrodzenia pozwana powinna była wyrównać powódce różnicę. Powódka nie przyjęła bowiem na siebie ryzyka przyznania niższego odszkodowania. Sąd Rejonowy uznał, że uprawnienia takiego, jak chciałaby tego pozwana, nie kształtowała treść dokumentu pełnomocnictwa, które w swej istocie upoważniało jedynie do odbioru odszkodowania, nie stanowiło zaś cesji przysługującej pozwanej wierzytelności. Uznał też, że wskazane w pełnomocnictwie sytuacje obligujące powódkę do bezpośredniej zapłaty traktować należało jako przykładowe wyliczenie. Wbrew logice byłoby bowiem przyjęcie, że wykonujący naprawę godzi się na nieuzyskanie wynagrodzenia w razie wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela w niższej niż wartość naprawy wysokości. Za nieuzasadniony uznał też podnoszony w toku postępowania zarzut jakoby powódka wykonała dodatkowe, niezgodnione wcześniej prace albowiem powódka wykonała naprawę zgodnie z zaakceptowaną przez ubezpieczyciela kalkulacją, a obniżenie wartości odszkodowania było spowodowane przyczynami leżącymi po stronie pozwanej.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach wskazał art. 481 k.c., zaś o kosztach art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana zarzucając Sądowi Rejonowemu:

- niezgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustalenie, że pozwana nie uregulowała ustalonego wynagrodzenia,

- naruszenie art. 632§1 k.c. poprzez przyjęcie, że umówione przez strony wynagrodzenie nie miało charakteru ryczałtowego,
- naruszenie art. 628 k.c. poprzez przyjęcie, że strony uzgodniły przed dokonaniem naprawy, że pozwana zobowiązana będzie do dopłaty należności przekraczających wartości odszkodowania,
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pełnomocnictwo z dnia 12 września 2013 roku zawierało jedynie przykładowe wyliczenie przesłanek zobowiązujących pozwaną do zapłaty należności ponad kwoty wypłacone przez ubezpieczyciela,
- naruszenie art. 229 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka wykonała jedynie prace uzgodnione z ubezpieczycielem, podczas gdy wykonała prace nie objęte zleceniem.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że podnoszony w apelacji zarzut co do wykonania przez powódkę prac nieobjętych zleceniem naprawy był nieuzasadniony. Wszak naprawa dokonana została zgodnie z zaakceptowanym przez ubezpieczyciela kosztorysem, co świadczyło o tym, że wykonane przez powódkę prace były zgodne z zakresem zlecenia pozwanej zmierzającego do całkowitego naprawienia pojazdu po szkodzie. Okoliczność ta nie miała jednak zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji wskazać trzeba, że w rozpoznawanej sprawie bezspornym było, iż pozwana zleciła powódce naprawę uszkodzonego pojazdu obejmującą usunięcie śladów dewastacji karoserii oraz montaż skradzionych kół. Pozwana udzieliła też powódce pełnomocnictwa do reprezentowania jej przed ubezpieczycielem w toku procedury wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia typu autocasco. W treści pełnomocnictwa zawarte zostały zastrzeżenia co do obowiązku uregulowania należności za wykonaną usługę bezpośrednio przez pozwaną w określonych przypadkach. Poza sporem pozostawało także i to, że za wykonaną usługę powódka wystawiła fakturę na kwotę 9.294,26 zł brutto. Na poczet tej należności uzyskała wypłacone tytułem odszkodowania przez ubezpieczyciela kwoty 4.468,31 zł brutto i 3.136,17 zł brutto oraz uiszczone przez pozwaną z własnych środków kwoty 214 złotych oraz 68,88 złotych. Nie budziło wątpliwości, że ubezpieczyciel zaakceptował zakres prac objętych wskazaną fakturą, jednak z kwoty odszkodowania potrącił 68,88 złotych z tytułu zużycia eksploatacyjnego ogumienia oraz 1.620,90 zł w związku z ubezpieczeniem pojazdu na kwotę niższą niż jego wartość rynkowa.

Spór dotyczył rozumienia pojęcia „bezgotówkowe rozliczenie szkody”. Powódka twierdziła bowiem, że udzielone jej upoważnienie do odbioru odszkodowania nie wyłączało powinności bezpośredniej zapłaty przez ubezpieczoną pozwaną wszelkich dalszych należności przewyższających wypłacone odszkodowanie. Z kolei pozwana wywodziła, że pozwana zgodziła się naprawić pojazd za kwotę uzyskanego odszkodowania, a obowiązek zapłaty dalszych należności aktualizował się wyłącznie w przypadku zaistnienia któregośkolwiek z trzech warunków wyraźnie oznaczonych w treści pełnomocnictwa z dnia 12 września 2013 roku.

W tym aspekcie istotnym było, że powódka zobowiązała się do dokonania naprawy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zaś pozwaną traktować należało jak konsumenta. Zważywszy zatem na datę zawarcia umowy stron, zgodnie z art. 51 ustawy o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 roku, poz. 827) oraz art. 627¹ k.c. – w brzmieniu obowiązującym do 24 grudnia 2014 roku, dla oceny stanowiska stron istotne znaczenie miały przepisy ustawy z 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz.1176 ze zm.)

Zgodnie z art. 2 ust. 2 cytowanej ustawy z 27 lipca 2002 roku w zw. z art. 627¹ k.c. jeżeli wartość przedmiotu umowy przekraczała dwa tysiące złotych, przedsiębiorca przyjmujący zamówienie od konsumenta, zobowiązany był potwierdzić na piśmie wszystkie istotne postanowienia zawartej umowy.

Niewątpliwie powódka obowiązku tego nie zrealizowała. Nie przedstawiła też innych jednoznacznych dowodów potwierdzających zawarcie umowy na takich warunkach jak artykułowane przez nią w toku procesu. Nie mogło zaś budzić wątpliwości, że obowiązek wykazania faktu zawarcia umowy na określonych warunkach, stosownie do art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.c., obciążał powódkę, w szczególności jako przedsiębiorcę w sporze z konsumentem. Obowiązek wykazania warunków umowy był w rozpoznawanej sprawie o tyle istotny, że rozumienie pojęcia „naprawy bezgotówkowej” prezentowane przez pozwaną nie było oderwane od realiów obrotu gospodarczego. Praktyka obrotu wskazuje bowiem na zawieranie umów naprawy uszkodzonych pojazdów wyłącznie za kwoty wypłacane przez ubezpieczycieli, bez jakiegokolwiek angażowania gotówki zlecającego naprawę i niezależnie od wartości naprawy wynikającej z kosztorysu. Praktyka taka znajduje zresztą swoją normatywną podstawę w powołanych w apelacji art. 628 k.c. i art. 632 k.c.

Wbrew wywodom powódki i wnioskowi Sądu Rejonowego nie można uznać aby przedłożone do akt pełnomocnictwo z 12 września 2013 roku zawierało zastrzeżenie jedynie przykładowych sytuacji, w których aktualizował się obowiązek bezpośredniego partycypowania pozwanej w kosztach naprawy. W dokumencie tym brak jest bowiem standardowego stosowanego w takich przykładowych wyliczeniach zapisu typu: „w szczególności” lub „między innymi”. Skoro tak, to wyliczenie uznać należało za zupełne. Omawiane wyliczenie byłoby nadto zbędne, gdyby traktować je w takiej sytuacji jako przykładowe. W omawianym zakresie zasadnym był zatem zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233§1 k.p.c.

Jedynym zatem odnoszącym się do pozwanej wyjątkiem była określona w dokumencie pełnomocnictwa powinność pokrycia potrąceń wynikających z amortyzacji, co zresztą pozwana uczyniła przekazując powódce 68,88 złotych, stanowiącą równowartość kwoty odliczonej przez ubezpieczyciela z tytułu amortyzacji ogumienia.

Nie mógł zatem stanowić podstawy skutecznego żądania od pozwanej zapłaty powódce dalszej należności fakt potrącenia przez ubezpieczyciela z przyznanego odszkodowania innych należności, w sytuacji gdy potrącenie to nie było skutkiem zaistnienia wyjątku wymienionego w treści dokumentu pełnomocnictwa.

Żadna z okoliczności sprawy nie wskazywała nadto aby uiszczenie przez pozwaną na rzecz powódki dalszej kwoty 214 złotych świadczyło o uznaniu spornego roszczenia.

Konkludując, powódka nie wykazała aby umowa stron obligowała pozwaną do zapłaty dalszych należności ponad przekazane przez ubezpieczyciela i dodatkowo przekazane przez powódkę.

Czyniło to roszczenie powódki niezasadnym, a zaskarżony wyrok nieprawidłowym.

Z tych też względów Sąd Okręgowy wyrok ten zmienił i powództwo oddalił, a to na podstawie art. 386§1 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Zasądzona na rzecz pozwanej tym tytułem należność obejmowała opłatę od apelacji – do wysokości opłaty należnej.

SSO Marcin Rak